

prof. UAM dr hab. Krzysztof Strykowski  
Instytut Historii UAM w Poznaniu

Recenzja pracy doktorskiej mgr Iwony Fokt zatytułowanej „*Feliks Nowowiejski – życie i twórczość w świetle materiałów źródłowych*” napisanej w Katedrze Teorii Muzyki Wydziału Kompozycji, Dyrygentury, Teorii Muzyki i Rytmiki Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu pod kierunkiem prof. dr hab. Hanny Kostrzewskiej, mps, Poznań 2016, ss. 1015 +2

#### **Uwagi wstępne:**

Doktorantka jest archiwistką zatrudnioną w archiwum zakładowym Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego od ponad 15 lat. Dzięki temu posiadała bardzo dobrą znajomość źródeł archiwalnych, potrafi je wykorzystywać nie tylko do celów nauki. Docenić wypada również umiejętność ich wykorzystywania w celach wydawniczych oraz popularyzatorskich. Ponadto nie są jej obce zagadnienia przygotowywania pomocy informacyjnych do zbiorów, w tym wytworzonych przez instytucje i postaci związane z szeroko rozumianą kulturą. Do osiągnięć doktorantki należy podjęcie działań na rzecz zgromadzenia i opracowania spuścizn po wybitnych postaciach życia muzycznego związanych tak z jej macierzystą uczelnią jak i Poznaniem, dzięki czemu doprowadziła do uczynienia z archiwum Akademii Muzycznej znaczącego ośrodka dokumentacyjnego. Poddane jej nadzorowi archiwum jest też miejscem odbywania praktyk archiwistycznych (dla kierunku historia, specjalność archiwalna UAM). Archiwum to stało się nawet tematem pracy magisterskiej przygotowanej przez jedną z praktykantek z UAM. Mgr Iwona Fokt nie wykonuje jedynie obowiązków przynależnych zatrudnionemu w archiwum. Uznanie budzi jej aktywność w zakresie działalności wydawniczej i twórczej. W ich ramach doktorantka zorganizowała wiele bardzo dobrze ocenianych wystaw popularyzujących zarówno zasób archiwalny jak i znaczące postaci nie tylko poznańskiego życia muzycznego. Wiele miejsca w jej aktywności zajęło również popularyzowanie jednej z najważniejszych w kraju placówek muzycznego szkolnictwa wyższego, tj. Akademii Muzycznej w Poznaniu. Jest autorką koncepcji publikacji (w tym projektów okładek), które wydane zostały sumptem jej macierzystej uczelni. Świadczy o tym bogata dokumentacja przewodu doktorskiego. W jej

życiorysie zawodowym zapewne coraz większą rolę odgrywać będzie także prowadzenie dydaktyki (przedmiot: komputerowa edycja tekstu).

### **Zakres przedmiotowy i chronologiczny:**

Ludzie kultury i sztuki (w tym muzycy i kompozytorzy) są bardzo wdzięcznym tematem – budzą zainteresowanie zarówno przedstawicieli wielu dyscyplin nauki (bardzo często historyków) jak i licznych czytelników. Jako przykłady posłużyć mogą biografie oraz opracowania dotyczące tak znaczących postaci życia muzycznego jak np. W.A. Mozart, F. Chopin, F. Mendelssohn, J. Strauss czy I.J. Paderewski, H. Wieniawski oraz A. Rubinstein. Autorka dysertacji zajęła się postacią F. Nowowiejskiego, jego życie i twórczość są przedmiotem szczegółowych studiów, których cezury chronologiczne wyznaczone zostały datami urodzenia i śmierci kompozytora, tj. latami 1877-1946.

### **Uwagi ogólne i konstrukcja pracy:**

Recenzowana praca składa się z dwóch zasadniczych części, z których pierwsza to biografia Feliksa Nowowiejskiego, Ta część pracy została bardzo dobrze osadzona źródłowo i pokazuje nowe lub do tej pory mniej eksponowane wątki z życia kompozytora. Nie byłoby to możliwe bez wykorzystania przez Autorkę licznych nowych źródeł, z których wiele zostało wykorzystanych po raz pierwszy. Powołanie się na nie pozwoliło na obalenie przynajmniej kilku obowiązujących dotychczas i uznawanych za prawdziwe ustaleń. Część biograficzna pracy składa się z trzech rozdziałów. Druga część natomiast ma charakter teki kompozytorskiej jednego z najbardziej znanych kompozytorów polskich końca XIX i XX w. zawierającej ponad 800 utworów. To bez wątpienia opracowanie pionierskie, w którym podjęto trud przedstawienia całości twórczości kompozytorskiej Feliksa Nowowiejskiego. Zwraca przy tym uwagę szczegółowość opisu poszczególnych dzieł tego kompozytora znacznie wykraczającego poza np. przepisy metodyczne obowiązujące w tym zakresie w placówkach przechowujących zbiory typu archiwalnego. Autorka przedstawiła też dzieje rękopisów Nowowiejskiego w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu oraz zasady, według których były dotychczas porządkowane i katalogowane. Jej ustalenia są przykładem bardzo wnikliwego potraktowania całości materii poddanej studiom. Praca stanowić też może przegląd źródeł dotyczących kompozytora. Gdyby usystematyzować je według miejsc przechowywania otrzymalibyśmy – nie mniej interesujący od jej tomu II – przegląd wszystkich źródeł, do których dotarła autorka pracy a dotyczących kompozytora.

### **Ocena i uwagi szczegółowe:**

Już we wstępie do pracy uznane budzą wyjaśnienia Autorki dotyczące terminologii obowiązującej w odniesieniu do materiałów, które były przedmiotem jej szczególnego zainteresowania w części II pracy, tj. partytur. Wyjaśnienia te dotyczące zasad sporządzania mogą być przydatne dla wszystkich zajmujących się opracowywaniem muzykaliów w wielu instytucjach je przechowujących, tj. archiwach, bibliotekach i muzeach. Autorka omawiając wykorzystywane źródła, oprócz podania ich klasyfikacji mogła również dokonać ich oceny, z grubsza przekazując również informacje o miejscach ich przechowywania. Warto jednak by chociaż w przypisie odniesiono się co do użyteczności dwóch przynajmniej przepisów dotyczących katalogowania zbiorów muzycznych w postaci *Przepisów katalogowania rękopisów muzycznych*, oprac. Marie Louise Göllner, tłum. z ang. Aniela Kulbuszewska. Wrocław 1979 oraz *Instrukcji wypełniania karty katalogowej Polskiego Katalogu Rękopisów Muzycznych*, oprac. Jolanta Byczkowska-Sztaba, Warszawa 1984. Ten drugi przepis został opracowany na potrzeby tego typu zasobu w Zakładzie Zbiorów Muzycznych Biblioteki Narodowej w Warszawie – najważniejszej z bibliotek polskich.

W części biograficznej ciekawie przedstawiono korzenie rodu Nowowiejskich, jednak dla większej ich czytelności warto by zamieścić tutaj (lub w aneksie) tablicę genealogiczną tej rodziny. Wykorzystać można w tym celu chociażby tablice z prac J. Boehma lub podobne źródło z zasobu Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. Na stronie 42 proponuję wprowadzenie przypisu odnoszącego się do użytego w pracy terminu „Boże Męki”, który zapewne nie wszystkim jest znany (podobne terminy pojawiają się i na dalszych kartach, zob. np. łosiery ze s. 50 (wyjaśnienie znajdujemy kilka stron później na s. 54). Udanym zabiegiem jest szerokie omówienie szkoły muzycznej w Świętej Lipce, pierwszym miejscu muzycznej edukacji przyszłego kompozytora. W opisie tym nie posłużono się jedynie literaturą lecz również wykorzystano źródła z archiwów państwowego i archidiecezjalnego mających siedziby w Olsztynie. Niewielką uwagę mam do sformułowania użytego na s. 55, dotyczącego charakteru pielgrzymek. Moim zdaniem, miały one zawsze charakter religijny, a często obecny był przy tej okazji także wydźwięk patriotyczny. Autorka pisze natomiast, że cyt. „nie zawsze miały charakter religijny”. Problem rozwiąże wstawienie „tylko” po słowie charakter. We fragmencie dotyczącym służby wojskowej Nowowiejskiego należy uzupełnić informacje z przypisu 120. Nie dowiadujemy się bowiem, czy podjęta została próba dotarcia do akt z wojskowych archiwów niemieckich. Uznane budzi dociekliwość Autorki i wykorzystanie nowych źródeł (prasowych) szczegółowo wyjaśniających okoliczności uzyskania pierwszej nagrody w konkursie na marsz wojskowy organizowany przez

czasopismo „The British Musician”. Zawarte w przypisie 140 informacje i przeliczenia wartości nagrody (w wysokości 6 funtów) można było też podać wg ich siły nabywczej, tj. informacji na zakup jakich dóbr suma ta ówczasnie pozwalała. Nie wiemy też, być może z powodu braku źródeł, czy zrealizowana została audyencja u cesarza Wilhelma II awizowana w prasie niemieckiej (s. 62 pracy).

Okres nauki F. Nowowiejskiego jest w pracy dobrze udokumentowany, a Autorka zwróciła uwagę na kilka nowych faktów, które w znaczący sposób wpłynęły na dalszą karierę bohatera jej pracy. Jej dociekliwość doprowadziła także do negatywnego zweryfikowania dotychczas obowiązującego życiorysu Nowowiejskiego (okres nauki w Ratyzbonie) z publikacji mu poświęconych. W podobny sposób potraktowane zostały inne wydarzenia z bogatej biografii Nowowiejskiego, związane np. z nagrodą Mayerbeera i podróżą artystyczną po kilku ośrodkach muzycznych Europy odbywaną dzięki gratyfikacji z nią związaną. Tutaj też Autorka zweryfikowała prawdziwość obecnych w dotychczasowej literaturze dotyczącej bohatera jej pracy informacji o nagrodach uzyskanych w tym czasie. Interesujące są spostrzeżenia dotyczące podjęcia przez Nowowiejskiego nauki języka polskiego, co nastąpiło w końcu 1903 r. Ciekawe są uwagi dotyczące technik „autopromocyjnych”, które wykorzystywane były przez kompozytora. Wynika z tego, że młody Nowowiejski już wtedy doskonale rozumiał rolę ówczesnych mediów, tj. prasy w rozwoju indywidualnej kariery artystycznej. Z późniejszych części pracy dowiadujemy się o wykorzystywaniu wiele lat później innego rodzaju mediów, tj. radia. Już tutaj proponuję aby przedstawić w pracy (np. w formie aneksu), zestawienia wszystkich nagród i wyróżnień, które stały się udziałem kompozytora.

Ciekawe są ustalenia dotyczące kwestii pozamuzycznych, np. dotyczące poglądów Brucha – ówczesnego niemieckiego mistrza Nowowiejskiego na sprawy polskie w cesarstwie niemieckim (s.102). Dalej omówiono okres pobytu kompozytora na ziemiach polskich (Warszawa, Lwów) oraz jego coraz mocniejszego utożsamiania się z polskością, czego wyrazem było chociażby poszukiwanie libretta do opery, którą zamierzał skomponować. W tym miejscu należałoby nieco zmienić tytuł podrozdziału 3.5.3 z „...w Polsce” na „...na ziemiach polskich”. To samo dotyczy fragmentu pracy na s. 123, gdzie pada stwierdzenie, że Towarzystwo Marchii Wschodniej powstało na terenie Polski, zamiast na ziemiach polskich zaboru pruskiego. Dobrze się stało, że Autorka nie przedstawiła jedynie pozytywnych opinii o twórczości Nowowiejskiego i dodatkowo podkreślających jego polskość. Obraz ten byłby bardzo jednostronny bez innych opinii, jak np. ta wyrażona przez H. Opieńskiego, którą Autorka pracy przytacza. Proponuję również zmienić sformułowanie „bieda w porzobiorowej

Polsce” na s. 114. Sformułowanie to dotyczy, jak wynika z pracy końca XIX w. czyli okresu, w którym Polski na mapie Europy nie było. Interesująco zaprezentowano okres berliński oraz nawiązanie współpracy z miejscowym środowiskiem polskim. Udziałem Nowowiejskiego było m.in. wzbogacanie repertuaru miejscowego polskiego ruchu śpiewaczego. Domniemywać też można, że ten okres życia kompozytora doprowadził do jego, trwałego już zespolenia z polskością. Dowodem jest decyzja Nowowiejskiego o osiedleniu w Krakowie. Podnieść należy, że Autorka pracy próbowała rozwiązać, niejednokrotnie z dobrym skutkiem, wiele zagadnień, jak np. kwestie początków pracy pedagogicznej kompozytora, czy nawet zawartości programów jego występów artystycznych (Jerozolima).

Zajmująco zaprezentowany został okres krakowski, któremu poświęcono znaczną część rozdziału II. Iwona Fokt nie ograniczyła się przy tym do suchego przedstawienia faktów z biografii kompozytora – pokusiła się też na przedstawienie panoramy życia w tym mieście z uwzględnieniem miejscowego środowiska kulturalnego, i naturalnie muzycznego. Z krakowskimi początkami Nowowiejskiego związana jest również działalność jego adwersarza Zdzisława Jachimeckiego – Autorce b. dobrze udało się przedstawić i wyjaśnić przyczyny jego wrogości do kompozytora. Wydaje się, że powodem zasadniczym było konkurowanie do stanowiska dyrektora Towarzystwa Muzycznego w Krakowie, a pośrednim dowodem tego może być m.in. recenzja (przedstawiająca Nowowiejskiego jako organistę) wspomnianego już Jachimeckiego, której fragmenty znajdujemy na s. 150 dysertacji. W pracy zaprezentowano też historię pierwszego wykonania oratorium *Quo vadis*, które ostatecznie utrwaliło renomę Nowowiejskiego w międzynarodowym środowisku muzycznym. Elementem, który w pracy (zasadnie) został powtórnie wyeksponowany, jest opis działań marketingowych bohatera pracy. Jak wiadomo, są one od zawsze ważnym składnikiem powodzenia – nie tylko artystycznych przedsięwzięć.

Okres krakowski życia kompozytora to m.in. skomponowanie muzyki do *Roty*, co związane było z odsłonięciem pomnika grunwaldzkiego (ufundowanego przez innego znamienitego przedstawiciela muzyki polskiej Ignacego Jana Paderewskiego) oraz wieloma imprezami towarzyszącymi temu wydarzeniu. Ciekawe, czy doszło wówczas do spotkania Nowowiejskiego z genialnym pianistą. Interesującą kwestią jest odbiór tekstu *Roty* i jego przekazu w ówczesnych Niemczech. Wpływy nacjonalistów niemieckich, a przede wszystkim oburzenie związane z wykonaniem tej jednej z najbardziej polskich pieśni, nie mogły być tak wielkie (s. 145), skoro udało się później Nowowiejskiemu wyjechać do Berlina, gdzie otrzymał posadę profesora Konserwatorium. Autorce udało się też wyjaśnić sprawę powstania opery *Busola* oraz związków jakie łączyły ją z późniejszą polską i narodową *Legendą*

*Bałtyku*. Fragment ten potwierdza zasadność wątpliwości zgłaszanych przez krytyków i podważa wersję zgłaszaną przez rodzinę kompozytora. Szkoda, że nie można ustalić przyczyn tak dużej mobilności kompozytora w czasach I wojny. Jak to się stało, że poddany cesarza Niemiec znalazł się w 1917 r. na terytorium wrogich temu krajowi Włoch? Czy nie świadczy to o niestosowaniu w tym przypadku maksymy, że „Inter arma silent Musae”? Autorka dowiodła też, że okres berliński w życiu jej bohatera związany był najprawdopodobniej z wieloma rozterkami, a ostateczny wybór miejsca osiedlenia po wojnie nastąpił dosyć późno. Dylematów takich nie było już po powrocie do kraju i włączeniu się w działalność na rzecz włączenia Powiśla, Warmii i Mazur do Polski. Autorce drobiazgowo wręcz udało się odtworzyć aktywność Nowowiejskiego w tym czasie. Może szerszego omówienia wymagałoby zagadnienie przyjazdu do Poznania i osiedlenia się tutaj F. Nowowiejskiego. Jakie motywy przyświecały tej decyzji? Czy nie było to też celowe działanie władz miejskich lub Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, które wspomagały budowę miejscowego środowiska kulturalno-artystycznego? Znane są przecież opinie o Poznaniu jako „kulturalnej Beocji” z okresu rozbiorowego. Do Poznania po 1919 r. oprócz dużej grupy uczonych zatrudnianych w powstałym właśnie Uniwersytecie przybywali także i inni ludzie kultury i sztuki. Ich przedstawicielem był też S. Przybyszewski, który otrzymał posadę pocztową. O istnieniu jakiegoś programu ściągania takich ludzi do Poznania świadczyć może chociażby ówczesna prasa. Z pewnością o związaniu ze stolicą Wielkopolski zadecydowały też względy powołania go na stanowisko wykładowcy w miejscowym Konserwatorium. Można było nieco więcej napisać o dalszych losach tej szkoły po 1926 r. (np. w przypisie). Jak wiadomo w tym też czasie Henryk Opieński – jeden z jej organizatorów – opuścił Poznań. (Dopiero pod koniec pracy dowiadujemy się o konflikcie jaki miał miejsce pomiędzy obydwoma pedagogami i jego przyczynach - s. 320). Bardzo dobrze została udokumentowana działalność i kontakty Nowowiejskiego z ruchem śpiewaczym. Brakuje jednak nieco przedstawienia jego adwersarzy i odpowiedzialnych za wycofanie się z kół śpiewackich – zagadnienie to wymaga szerszego przedstawienia. Rozwinąłbym też stwierdzenie ze s. 208, o wyniszczeniu kultury muzycznej Wielkopolski przez politykę zaborcy – na czym ten proces polegał i czy dotyczył tylko polskiej społeczności regionu?

Bardzo dobrze udokumentowano w pracy aktywność Nowowiejskiego w Poznaniu. Była ona naprawdę imponująca – kompozytor uczestniczył we wszystkich najważniejszych wydarzeniach o charakterze kulturalnym i politycznym – np. Pewuka i wiele związanych z nią imprez czy też Kongres Chrystusa Króla w 1935 r. Każde z tych wydarzeń zazwyczaj uświetniał swoimi kompozycjami lub udziałem w „uprawianiu” muzyki. W opisie życia

pozamuzycznego brak nieco informacji, np. o sympatiach politycznych. Czy można uznać kompozytora za zwolennika sanacji? Czy nie określił się w poznańskim mateczniku endecji jako zwolennik obozu Piłsudskiego wykonując w 1936 r. poświęcony mu utwór *Kasserna*?

Wśród wielu obszarów aktywności w pracy zaprezentowano też podróże artystyczne Nowowiejskiego. Miejsca ich odbywania pokazują, że środowisk muzycznych nie przerażały ówczesne antagonizmy, które podzieliły Polskę z jej sąsiadami. Przykładem tego była wizyta praska w 1929 r. Szczegółowo przedstawiono także podróże do Londynu i Paryża. Opisy ich poświadczają wcześniejszą już konstatację o zwracaniu przez Nowowiejskiego uwagi na kwestie promocji, często zabiegał o publikacje w gazetach polskich. Kompozytor czynił bardzo wiele by być ciągle zauważanym i sam był autorem wielu opisów swoich sukcesów. Wychwyliła to trafnie Autorka pisząc (s. 304 i następne), że Nowowiejski zaangażowany był w kreację własnego wizerunku. Pragnął też uznania, o które całe życie zabiegał. Był też niestrudżonym propagatorem własnej twórczości chóralnej (s. 314) czego przejawem były chociażby sprzedaż i wypożyczanie partytur. W pracy zasygnalizowano też jego próby popularyzacji nie tylko własnej twórczości (choć z całej pracy widać, że były one nadrzędne) lecz również współczesnej muzyki obcej, np. francuskiej. Mgr Iwona Fokt bardzo dobrze pokazała też kompozytora jako publicystę muzycznego i recenzenta.

Następnie przedstawiono życie rodzinne kompozytora – podrozdział 2.5 może po rozbudowie stanowić samodzielny rozdział. W tej części zwraca uwagę kwestia relacji z innymi ludźmi. Wątkiem takim jest chociażby kwestia kontaktów z poznańskim muzykologiem Łucjanem Kamieńskim, zarzucającym swojego czasu niemieckość twórczości Nowowiejskiego. Jak na ironię to Kamieński stał się obiektem olbrzymiego poruszenia w powojennym środowisku kulturalnym Poznania przyjmując w okresie wojny zapis na niemiecką listę narodowościową. Stało się to zresztą przyczyną ataków, które miały miejsce już w okresie powojennym. Dalej przedstawiono obraz przyjaźni i znajomości ważny w życiu kompozytora i wywierający znaczący wpływ na wiele jego poczynąń.

Fascynacja morzem to dalszy ciąg pracy – ważny w biografii Nowowiejskiego i obecny w jego twórczości. Kilka tytułów pieśni wprost przecież nawiązuje do Bałtyku, począwszy od *Legendy Bałtyku*. Dalej następuje opis nagród, które stały się udziałem kompozytora. Szkoda, że w odróżnieniu od pierwszego, tj. niemieckiego okresu życia i twórczości, w ich opisach zabrakło informacji o ich wysokościach – czy były one na tyle niewielkie że nie upubliczniano informacji o ich wartości? Interesująca dla czytelnika będzie pewno informacja o wysokości państwowej nagrody muzycznej z 1935 r. (s. 260-261). Braki te rekompensuje natomiast bardzo szczegółowy opis materialnych podstaw bytu artysty

zamieszczony na s. 321-322. Uzupełnia je informacja o świadczeniu emerytalnym w wysokości 400 zł miesięcznie przyznanym Nowowiejskiemu przez prezydenta Rzeczypospolitej od 1 listopada 1938 r. Rozwiązywało to wiele problemów finansowych kompozytora, lecz nie było wypłacane – wobec znanych ogólnie faktów – tj. wybuchu wojny, nawet przez okres jednego roku.

Zamyka pracę okres okupacji – tutaj także ponownie udało się Autorce zweryfikować kilka ważnych informacji dotyczących życia kompozytora. Jeden z ważniejszych faktów, które sam kompozytor nieco ubarwił, to opis rzekomego ukrycia rękopisów, które według jego narracji zostały przeniesione do Biblioteki Raczyńskich w tajemnicy. Przeczy temu potwierdzenie złożenia depozytu wystawione przez ówczesne niemieckie władze Biblioteki, które przytacza Iwona Fokt. Relacja kompozytora oraz późniejsza informacja zbudowana na tej podstawie przez jego synów wymagała sprostowania, co skrupulatnie uczyniła Autorka pracy. Zaznaczyć należy, że cytowane w pracy wspomnienia Breitingera zostały opublikowane w 1984 r. (II wydanie w 1986 r.) czyli 32 i 30 lata temu, a nie jak pisze Autorka (s. 340) niedawno. Przypis 525 zastosowany do tej informacji wymaga rozbudowy i wyjaśnienia, bowiem w tekście pisze Autorka o wspomnieniach, które opublikował Albert Steuer. Na podstawie zapisków Nowowiejskiego przedstawiono też opis jego pobytu w obozie wysiedleńczym na Główniej. Dalej obalony został w pracy kolejny mit, tj. o przybraniu przez Nowowiejskiego nazwiska Warmiński i ukrywaniu się. Doktorantka weryfikuje także dotychczasowego biografa kompozytora (Boehma) na temat jego działalności pedagogicznej w Krakowie. Bardziej przekonujące są ustalenia Iwony Fokt oparte m.in. na relacji Z. Donat. Potwierdza ona, że pobyt w Krakowie to czas chorób i niezdolności do podjęcia pracy, a w konsekwencji życie w skrajnej nędzy. Bardzo ciekawy jest wątek związany z koncepcją powierzenia Nowowiejskiemu zadania skomponowania muzyki do filmu o Katyniu. Sprawa ta wymaga pogłębionych dociekań. Pewne jest natomiast (to zasługa Iwony Fokt), że był on w czasie krakowskim przez pewien czas organistą w kościele Salezjanów na Dębnikach.

Dysertację zamyka opis powrotu do Poznania. Powrót ten był bardzo nagłaśniany przez ówczesną prasę poznańską m.in. przez „Głos Wielkopolski” i „Wolę Ludu” i szkoda, że Autorka nie wykorzystwała tych źródeł. Do tych właśnie źródeł można było sięgnąć wcześniej niż w przypadku relacji prasowych o śmierci kompozytora. Powrót Nowowiejskiego był wtedy traktowany jako przejaw normalizacji w powracającym do życia mieście i był ważnym przejawem odbudowy Poznania.

W pracy znaleziono ponadto kilka drobnych, aczkolwiek wymagających poprawy stwierdzeń. Należy do nich np. informacja o wojnie Polski ze Związkiem Radzieckim – wojna



opisywana w pracy to wojna polsko-bolszewicka (tak jest najczęściej przedstawiana w historiografii). ZSRR powstał dopiero 30 grudnia 1922 r., a więc jakiś czas po podpisaniu pokoju w Rydze kończącego ten konflikt. Podobnie koncert z 5 kwietnia 1925 r., o którym na s. 278 pisze Autorka mógł się odbyć jedynie w auli Uniwersytetu Poznańskiego. Patrona w osobie Adama Mickiewicza otrzymał Uniwersytet w Poznaniu dopiero po II wojnie światowej. Korekty wymagają też drobne literówki, np. ze stron 140 (Philadelphi), 148 (poznańskie), 211 (tytuł jednego z utworów). Poprawy wymagają też cytowania niektórych źródeł zaczerpniętych z zasobu archiwalnego (w tym z zasobu Archiwum Państwowego w Poznaniu). Jak już zaznaczono zauważone drobne mankamenty nie wpływają na wysoką oceną pracy, a ich wyeliminowanie podniesie ją jeszcze bardziej. Sugeruję też by w pracy zamieścić ponadto wykaz używanych skrótów.

Odniesić się też należy do drugiej – dokumentacyjnej części pracy. Podkreślić należy, że sposób przygotowania teki kompozytorskiej Nowowiejskiego ma nie tylko znaczenie dokumentacyjne. Jego wartość wykracza daleko poza potrzeby niniejszej, tj. recenzowanej pracy. Może być on wykorzystany chociażby jako wzorzec do opracowania materiałów po Nowowiejskim przechowywanych w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu. Autorce pracy udało się bardzo dobrze wykorzystać w tym celu obowiązujące w archiwach przepisy dotyczące opracowania spuścizn, które zostały przystosowane i przede wszystkim wzbogacone jej własnym autorskim programem opracowania muzykaliów. Uzupełnieniem wykonanych już prac będzie ich jeszcze dogłębniejsza weryfikacja w ramach nowego grantu, dla którego potrzeb otrzymano środki z MKiDN (jest realizowany od 1 czerwca 2016 r.) Sądząc po dotychczasowych wynikach prac podjętych przez mgr Iwonę Fokt nad twórczością Nowowiejskiego pewne jest, że będą to badania równie interesujące i owocne. Sugeruję, by w tej części pracy nieco więcej uwagi poświęcić stanowi fizycznemu spuścizny po Nowowiejskim oraz potrzebom konserwatorskim w tym zakresie. Informacje takie powinny być też elementem karty utworu (np. w punkcie – kwalifikatorze nr 8). Zwrócić też należy uwagę, że praca Iwony Fokt popularyzuje bardzo bogate treściowo akta zespołu Akta miasta Poznania przechowywane w poznańskim Archiwum Państwowym. Uważny czytelnik znajdzie tam nawet tak szczegółowe informacje jak np. menu z uroczystej kolacji wydanej po prapremierze *Legandy Bałtyku* z 28 listopada 1924 r.

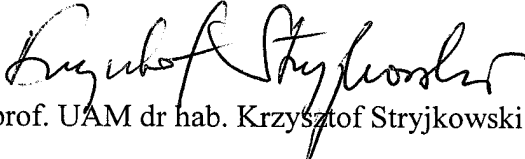
### **Konkluzja:**

Reasumując otrzymaliśmy szczegółową, tam gdzie było to możliwe (a co uzależnione było w zdecydowany sposób przede wszystkim od dostępnych źródeł) biografię Feliksa

Nowowiejskiego – Warmiaka z urodzenia i Poznaniaka z wyboru. Autorka przedstawiła go na tle dziejów kraju i regionu, z którymi kompozytor był szczególnie związany. Do jej napisania posłużyło wiele materiałów dotychczas niewykorzystywanych lub dopiero odnalezionych w trakcie zbierania źródeł do napisania niniejszej dysertacji – np. wyniki kwerendy przeprowadzonej w archiwach Watykanu. Praca i jej ustalenia weryfikują wiele mitów, którymi obrósł życiorys tego wybitnego przedstawiciela życia kulturalnego Poznania i jednego z najbardziej znanych kompozytorów polskich. Te właśnie wartości pracy zasługują na szczególne podkreślenie. Jej niezaprzeczalnym walorem jest ponadto, wskazane już, zgromadzenie w jednorodnej postaci całości dorobku kompozytorskiego Feliksa Nowowiejskiego przygotowane także w oparciu o zasady opisu specyficznych rodzajów materiałów archiwalnych jakimi są muzykalia. Praca została napisana bardzo dobrym językiem. Nie od rzeczy będzie też stwierdzenie, że biografistyka polska pozyskała Autorkę bardzo dobrze zorientowaną w biografii F. Nowowiejskiego i co ważne potrafiącą w przekonujący sposób przedstawić wyniki swoich badań. Walory dysertacji mgr Iwony Fokt powodują, że po wprowadzeniu niewielkich poprawek powinna być ona koniecznie opublikowana.

Rozprawa przygotowana przez mgr Iwonę Fokt spełnia wszystkie wymogi stawiane przed opracowaniami zgłaszanymi jako podstawa do uzyskania stopnia doktora. Odpowiada kryteriom, które określa „Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki” z 14 marca 2003 r. Wniosuję zatem o dopuszczenie mgr Iwony Fokt do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, 31 sierpnia 2016 r.

  
prof. UAM dr hab. Krzysztof Strykowski